

# Wycieczka nr 54

## OKUNINKA – ŻŁOBEK – SOBIBÓR –KOSYŃ – OSOWA - OKUNINKA

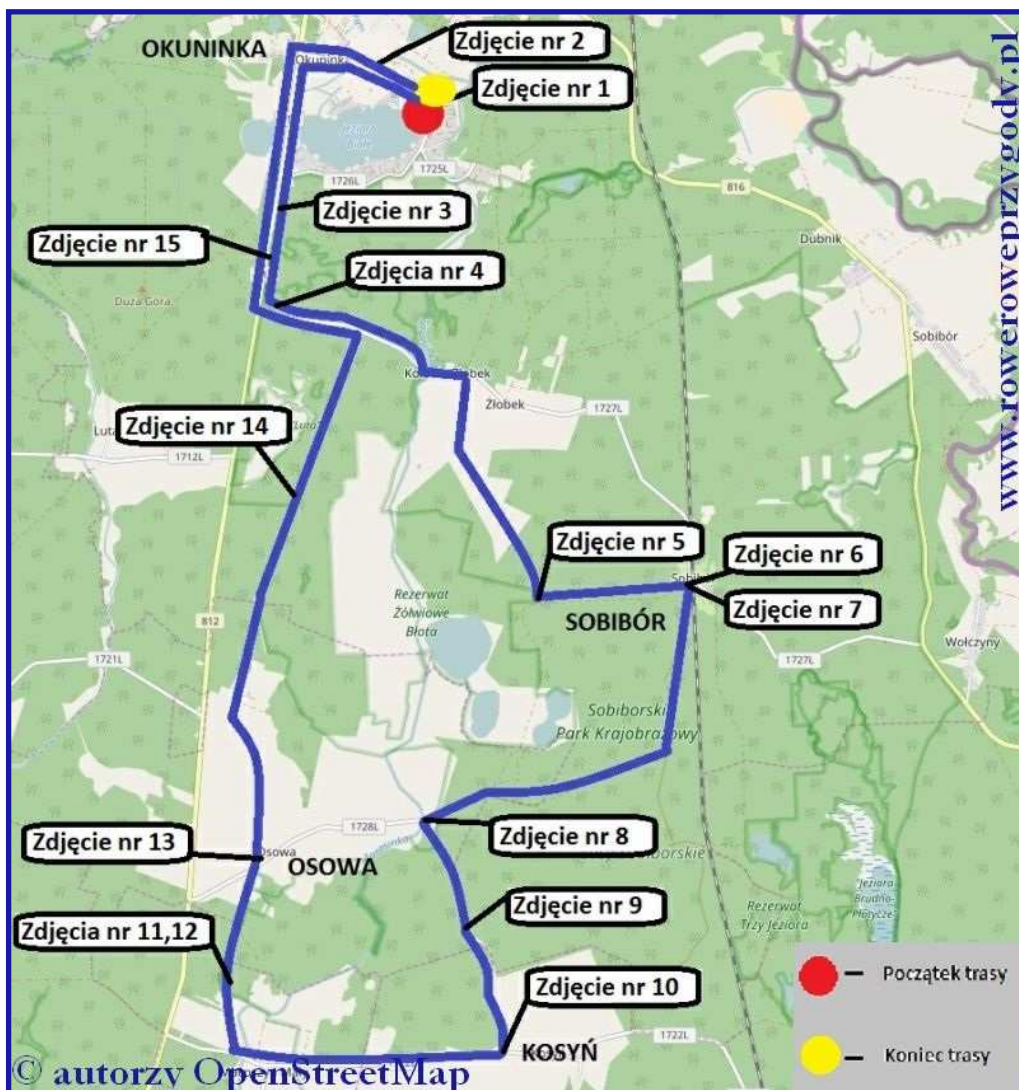
**Region:** województwo lubelskie, Sobiborski Park Krajobrazowy

**Dystans:** ok. 50-52 km

**Rodzaj wycieczki:** rowerowa

**Stopień trudności:** średni

**Minimalny wiek uczestnika:** 11 lat



Fragment mapy przedstawionej powyżej, pochodzi z systemu map internetowych *OpenStreetMap* (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapa została dołączona do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](http://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.

Kolejna wycieczka przed nami. Tym razem Kacprowi i mi, towarzyszą: kolega z pracy Krzysztof wraz z synem Sylwkiem. Chciałoby się powiedzieć, ojcowsko-synowski wypad rowerowy. Jeszcze i tym razem pojeździmy po lasach sobiborskich, które są dosyć przyjemne dla rowerzystów, ze względu na wytyczone trasy rowerowe. Dzisiejszą przygodę zaczynamy od znanej nam już doskonale miejscowości letniskowej **Okuninka**, gdzie postanowiliśmy pozostawić samochód. Zanim zacznę Opis wycieczki, chciałbym napisać kilka zdań na temat tej słynnej miejscowości, która dla wielu siedlczan jest dosyć znana i pełna różnych wspomnień.

***Okuninka** – wieś letniskowa w środkowo-wschodniej części woj. lubelskiego, położona 7 km od Włodawy nad jeziorem Białym. Okuninka jest typową miejscowością letniskową, od lat sześćdziesiątych budowano w niej ośrodki wypoczynkowe, których liczba przekracza czterdzieści ([Wikipedia](#) – link na końcu Opisu). W sezonie turystycznym do Okuninki ściąga kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Główna ulica tej miejscowości to miejsce gdzie w sezonie funkcjonuje kilkadziesiąt barów, restauracji, kilka dyskotek i innych atrakcji (zdjęcie nr 1).*



Zdjęcie nr 1 - Główna ulica Okuninki, na pierwszym planie uczestnicy wycieczki, od lewej: Kacper, Krzysztof i Sylwek.

*Jak możemy wyczytać na portalu [Okuninka.pl](#) (link na końcu Opisu), nazwa pochodzi prawdopodobnie od okoni, żyjących w jez. Białym lub zagłębień w nim występujących, zwanymi*

*Okami. Jej dogodne położenie: (przy trasie Włodawa-Chełm), od strony południowej przylegają lasy sobiborskie, wpłynęło na rozwój turystyki w tym regionie.*

*Jak można wyczytać na różnych portalach, jez. Białe należy do jezior o klasie czystości 1, jednakże spotkałem się z informacją w internecie, że wraz z rozwojem turystyki jakość wody się pogorszyła. Chociaż przyznam się, że według mnie woda w jeziorze wydaje się bardzo czysta. Jako ciekawostkę dodam, że maksymalna głębokość zbiornika to 33 m, długość 1,6 km a szerokość 0,8 km. Oczywiście informacji, które można napisać o Okunince jest znacznie więcej, chociażby niesamowita historia o krokodylu, którego ponoć ktoś zobaczył w Okunince, można je uzyskać np. w internecie do czego zachęcam - **źródła tekstu na końcu Opisu.***

Samochód można pozostawić w wielu miejscach, my skorzystaliśmy z parkingu przy hotelu Rusalka (niestety wiąże się to z kosztem 40 PLN na cały dzień). Prawdę powiedziawszy nie mieliśmy chęci szukać innego miejsca, dlatego zdecydowaliśmy się na skorzystanie tego parkingu. Po wypakowaniu rowerów, udaliśmy się nad brzeg jeziora i znanym nam już z poprzedniej wycieczki, deptakiem wzdłuż jeziora udajemy się w kierunku trasy nr 812, prowadzącej z Włodawy do Chełma. Wcześniej trzeba jednak wyjechać na główną ulicę Okuninki i minąć po prawej stronie kaplicę dojazdową kościoła Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie (**zdjęcie nr 2**).

Przez cały czas towarzyszą nam domy letniskowe, rozmieszczone praktycznie wokół jeziora Białego. Po dostaniu się na drogę wojewódzką nr 812, skręcamy w lewą stronę i wygodną ścieżką rowerową, połączoną z chodnikiem, udajemy się wzdłuż szosy. Po przejechaniu około 1,5-2 km, minimy po



**Zdjęcie nr 2 - Czynna w okresie wakacji kaplica dojazdowa, należąca do kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie.**

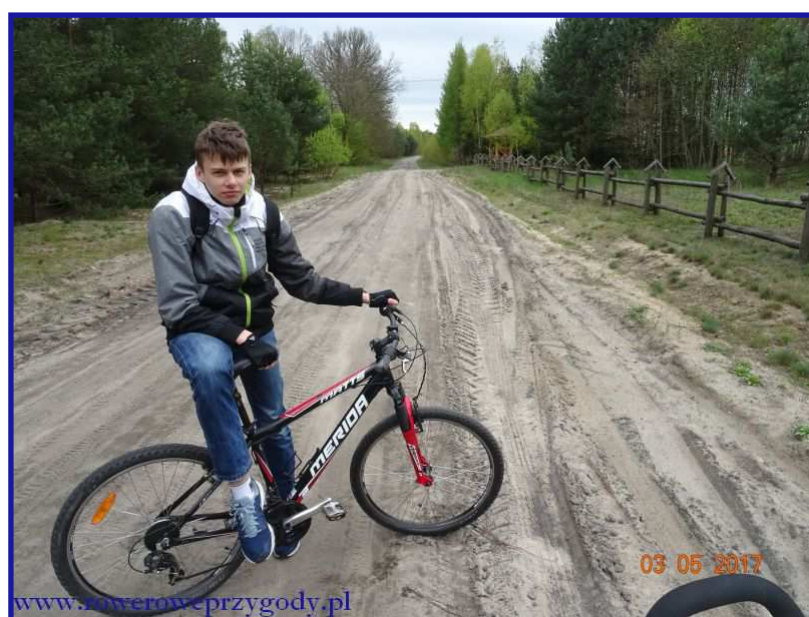
lewej stronie drogę asfaltową prowadząca wzdłuż jeziora, my natomiast podążamy dalej wzdłuż drogi 812, odgradzoną od szosy, ścieżką rowerową, umieszczoną po lewej stronie. Jadąc zobaczymy po lewej stronie, duże grupy wyschniętych brzoź (**zdjęcie nr 3**).



Zdjęcie nr 3 - Połacie wyschniętych brzozy w okolicy Okuninki wzdłuż drogi 812.

Szukałem w internecie przyczyny uszkodzeń tak znacznej liczby drzew, jednakże bez skutku. Nigdzie nie mogłem znaleźć wytłumaczenia. Być może przyczyną jest zmiana warunków wilgotnościowych gleby, która w tych miejscach jest bardzo wilgotna.

Jadąc jeszcze około 1 -1,5 km dojedziemy do kolejnej drogi, odchodzącej również w lewą stronę. Tą drogą, prowadzącą nas do miejscowości Żłobek pojedziemy dalej. Naprzeciwko zjazdu, zobaczymy miejsce wypoczynkowe dla turystów tj. wiatę turystyczną. Jak informuje nas duża tablica, wjeżdżamy powoli na tereny lasów sobiborskich, które są dzisiejszym celem naszej wycieczki. Droga, którą teraz będziemy się poruszać, pokryta jest starą nawierzchnią asfaltową, pełną dziur. Do tego dochodzi również niezbyt mały ruch samochodowy. Stąd zalecam zachowanie ostrożności, szczególnie podczas przejazdu z dziećmi. Mijając podczas jazdy lasy sosnowe i brzozowe, dojedziemy do znanego nam z wcześniejszej wycieczki, skrzyżowania dróg, na którym skęcimy w prawą stronę, w kierunku miejscowości **Żłobek Mały** oraz rezerwatu **Żółwiowe Błota**. Dalej jedziemy piaszczystą polną drogą (**zdjęcie nr 4**), początkowo prowadzącą przez zalesione tereny, by po kilkuset metrach wyjechać



Zdjęcie nr 4 - Piaszczysta droga prowadząca w kierunku Żłobka Małego ( na pierwszym planie Sylwester).

na bardziej otwarte tereny o charakterze rolniczym. Na pobliskich drzewach zauważymy oznaczenia czerwonego szlaku turystycznego. Po drodze mijamy również skręt w prawo, prowadzący do lądowiska dla małych samolotów. Dalsza droga zaprowadzi nas do wsi **Żłobek**, który szybko miniemy. Jadąc dalej piaszczystą drogą pośród sobiborskich lasów, dojedziemy do dużego, leśnego skrzyżowania, przy którym znajduje się duża wiata turystyczna (**zdjęcie nr 5**).



Od skrzyżowania odchodzi kilka dróg, prowadzących w różnych kierunkach. W pobliżu zobaczymy również dużą tablicę z informacją, iż znajdujemy się na granicy rezerwatu przyrody „**Żółwiowe Błota**”. Poniżej krótka informacja, na temat tego rezerwatu.

**Zdjęcie nr 5 - Wiata turystyczna w pobliżu rezerwatu przyrody „Żółwiowe Błota”.**

*Rezerwat „Żółwiowe Błota” – rezerwat faunistyczny, utworzony w 1988 r. w celu ochrony największej populacji w Europie żółwia błotnego. Jak możemy wyczytać na portalu: [sobibor.lasy.gov.pl](http://sobibor.lasy.gov.pl) (link na końcu Opisu), rezerwat charakteryzuje duża różnorodność rosnącej tam roślinności. Dominują w nim podmokłe lasy brzoźowo-olchowe, ale też sporo rośnie borów sosnowych. Obok żółwia błotnego można spotkać w rezerwacie, inne rzadkie gatunki zwierząt np.: bociana czarnego (widzieliśmy go podczas tej wycieczki), wydrę czy wilka. Rezerwat Ż.Bł. jest również miejscem, gdzie rosną rzadkie gatunki roślin m.in. brzoza niska, czy trzy gatunki rosiczek.*

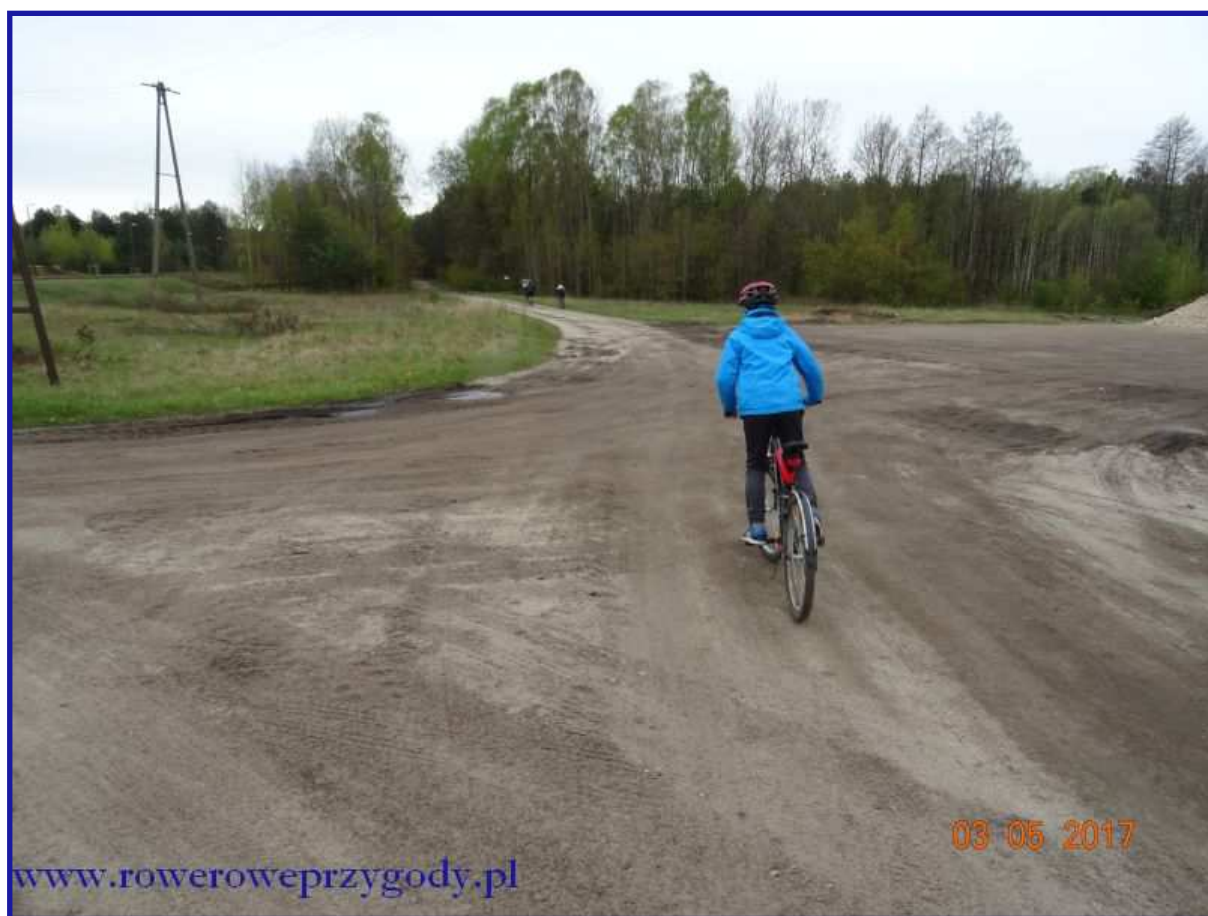
*Na terenie rezerwatu zlokalizowane są trzy jeziora, z których największe o nazwie **Wspólne** o powierzchni ok. 70 ha otoczone są terenami bardzo podmokłymi. Całkowita powierzchnia rezerwatu to 724 ha. - źródło tekstu na końcu Opisu.*

Próbowaliśmy dostać się brzegu jeziora Wspólnego, niestety leśna droga była za bardzo błotnista na przedostanie się z rowerami. Tak więc musieliśmy się poddać i podążyć dalej drogą odchodzącą w lewą stronę, patrząc od strony, wspomnianej wcześniej wiaty turystycznej. W dalszym ciągu jedziemy drogą w miarę utwardzoną przez las, głównie sosnowym, gdzie zobaczymy duże połacie borówki. Na mijanym drzewach od czasu do czasu zobaczymy znaki ścieżek turystycznych m.in. zielonej i czarnej. Droga, którą wybraliśmy jest

najkrótszą drogą prowadzącą do znanego nam już z wcześniejszej wycieczki **Sobiboru**, gdzie znajduje się były, niemiecki obóz zagłady. W chwili obecnej trwa duży remont w tym miejscu, wstęp jest niemożliwy, ale można poczytać i dowiedzieć się z pewnością wiele o historii obozu z umieszczonych przed bramą główną szeregu tablic informacyjnych (**zdjęcie nr 6**). Dodam, iż skrócony opis byłego obozu zagłady w Sobiborze, przedstawiłem w Opisie poprzedniej propozycji wycieczki, tj. **wycieczki nr 53**. Po opuszczeniu obozu dalej podążamy drogą, oznaczoną czerwonym szlakiem



turystycznym, prowadzącą na południe. Droga piaszczysta, średnio utwardzona, prowadzi nas wzdłuż torów kolejowych, znajdujących się po lewej stronie drogi (**zdjęcie nr 7**).



**Zdjęcie nr 7** - Skrzyżowanie dróg, w pobliżu byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze.

Po przejechaniu niezbyt długiego odcinka, oddalamy się od torów kolejowych i dalej podążamy już lasem, gdzie w pewnym momencie minimy po prawej stronie grupę ładnych świerków, po lewej zaś wyschnięty las sosnowy, prawdopodobnie na skutek zbyt dużej wilgoci w glebie. Droga jest bardzo przyjazna dla rowerzystów, twarda, w miarę równa. Po pewnym czasie piasek ustąpi miejsca staremu asfaltowi, którym będziemy dalej jechać aż do miejscowości **Osowa**. Na samym początku wsi, przywita nas ładnie ozdobiony krzyż, zapewne ze względu na rozpoczynające się nabożeństwa majowe (**zdjęcie nr 8**).



**Zdjęcie nr 8** - Ładnie ozdobiony krzyż na początku miejscowości Osowa.

drodze pojawi się kilka błotnistych miejsc na naszej drodze, co może nieco utrudnić przejazd, ale na szczęście takich miejsc nie będzie za dużo. W pewnej chwili trafimy także na charakterystycznie rozgałęzioną sosnę zwyczajną (**zdjęcie nr 9**). W międzyczasie zauważymy, że droga nieco się poprawi, błotniste miejsca znikną. Po drodze minimy również tablicę **Ostoja Zwierzyny- wstęp zabroniony**, ale sądzę, że zakaz ten nie dotyczy poruszania się drogą, którą się poruszamy. Od tego momentu jeszcze przez pewien czas poruszać będziemy się po terenach leśnych,



pośród różnorodnych gatunków drzew aż w końcu wyjedziemy na drogę asfaltową w miejscowości **Kosyń** (**zdjęcie nr 10**).



Dalej skręcamy w prawą stronę i podążamy drogą asfaltową w kierunku wsi **Macoszyn Mały**, zgodnie zresztą z oznaczeniami czerwonego szlaku rowerowego. Po minięciu zabudowań, przez pewien fragment poruszamy się pośród lasów, by następnie pojechać przez częściowo otwarte, częściowo zalesione tereny.

**Zdjęcie nr 10** - Droga asfaltowa prowadząca przez wieś Kosyń.

Gdziekolwiek spotkamy również zabudowania mieszkalne. Miejscowość **Kosyń** się kończy, po drodze mijamy gniazdo bocianie i drewniany krzyż, po lewej stronie drogi. Przejeżdżając jeszcze niewielki odcinek dojedziemy do bardzo podobnej z wyglądu do **Kosynia**, wsi **Macoszyn Mały**. Jadąc dalej prosto zgodnie z oznaczeniem ścieżki rowerowej, minimy po lewej stronie drogę odchodzącą w kierunku wsi. Minąwszy tą drogę, chwilę potem dojedziemy do drogi, odchodzącej w prawą stronę, którą będziemy dalej się poruszać. Tuż na jej wlocie, znajduje się tablica, zawierająca informację, że początkowy odcinek tej drogi, został wybudowany przy pomocy środków Unii Europejskiej. Zresztą łatwo zauważyć, o który odcinek chodzi, gdyż prowadzi on tylko do zabudowań. Po minięciu domów, droga staje się drogą bardzo piaszczystą, na szczęście po jej prawej stronie, znajduje się alternatywna droga umożliwiająca przejazd rowerem (**zdjęcie nr 11**). Po drodze zobaczymy po prawej stronie dawny, mały



**Zdjęcie nr 11** -Alternatywna droga, umożliwiająca przejazd rowerem w okolicy wsi Macoszyn Mały



cmentarzyk wojenny, pochodzący ponoć z 1915 r..



Niestety nie zachowały się żadne nagrobki z tego okresu. Po środku zobaczymy drewniany krzyż, niestety nie potrafię powiedzieć, w którym roku został postawiony (**zdjęcie nr 12**). Jeszcze pewien fragment przejedziemy lasem, by w końcu wyjechać na tereny częściowo otwarte, szczególnie widoczne po lewej stronie drogi. Jeszcze krótki przejazd i dojedziemy po raz kolejny w dniu dzisiejszy do **Osowej**, wyjeżdżając w pobliże kościoła, którego nie mogłem znaleźć w źródłach internetowych (**zdjęcie nr 13**). Następny etap wycieczki to wybranie na skrzyżowaniu drogi, prowadzącej prosto w

kierunku miejscowości Okuninka. Droga piaszczysta o polnym charakterze, na szczęście utwardzona przez co przejazd rowerami jest wygodny. W początkowym odcinku prowadzi, głównie przez tereny otwarte, rolnicze szczególnie po prawej stronie drogi. Po lewej przez dłuższy czas towarzyszą nam zakrzaczenia i młode drzewa sosnowe. W pewnym momencie minimy po lewej stronie przepiękny drewniany dom, umiejscowiony na dużej, ogrodzonej przestrzeni, wywierający duże wrażenie.



**Zdjęcie nr 13** - Kościół w Osowej, należący prawdopodobnie do parafii w Bychawce.

Przez cały czas poruszamy się równolegle wzdłuż drogi nr 812, w pewnym momencie wjedziemy ponownie na tereny lasów sobiborskich, wśród których zobaczymy rosnące przez pewien czas, znacznych rozmiarów modrzewie (**zdjęcie nr 14**).



**Zdjęcie nr 14** - Ładne modrzewie, porastające pewien odcinek drogi, odchodzącej z Osowej w kierunku Okuninki.

Minąwszy modrzewie i przejechawszy niewielki odcinek, wjedziemy na wygodną, utwardzoną drogę, prowadzącą wzdłuż zabudowań **nadleśnictwa Macoszyn**. Minąwszy nadleśnictwo wjeżdżamy na drogę gorszej jakości, w większym stopniu zapiaszczoną ale z możliwością przejazdu rowerem. Po przejechaniu niewielkiego dystansu, wjeżdżamy ponownie w lasy sobiborskie. Widok, który nam się niedługo ukaże jest bardzo ciekawy. Otóż jak na dłoni widzimy naszą dalszą drogę, która w tym miejscu prowadzi prosto. Trochę to przypomina widok amerykańskich dróg, które ciągną się przez wiele kilometrów prostym odcinkiem. Takie skojarzenie wywołał we mnie widok naszej piaszczystej drogi, widocznej na znacznej przestrzeni. Również i mijana roślinność trochę się zmienia, zaczyna się różnicować, pojawiają się brzozy, świerki, drzewa i krzewy liściaste. Dodam, iż podążamy wzdłuż linii energetycznej i gazowej, przez co przez cały czas towarzyszą nam różne oznaczenia (np. żółto-czerwone słupki, oznaczające linię gazową). Charakter drogi właściwie się nie zmienia, jest piaszczysta czasami bardziej, czasami mniej utwardzona. W pewnym

momencie miniemy po lewej stronie jakiś stary pomniczek, ale bez żadnej tabliczki informacyjnej. Jeszcze kawałek i wyjedziemy na drogę asfaltową, którą rano jechaliśmy w kierunku wsi **Żłobek**. Dojechawszy do niej, skręcamy oczywiście w lewą stronę w kierunku trasy nr 812, by niedługo czas później do niej dojechać. Ostatni etap dzisiejszej wycieczki to przejazd wzdłuż drogi nr 812, wygodną ścieżką rowerową, prowadzącą aż do samej Okuninki (**zdjęcie nr 15**), gdzie czeka na nas samochód. Po zapakowaniu rowerów, jeszcze przed



powrotem do Siedlec, skorzystaliśmy z usług jednego z barów, posiliwszy się nie co. Tak więc dzisiejsza wycieczka dobiegła końca. Pogoda dopisała, uczestnicy pomimo zmęczenia byli zadowoleni. To najważniejsze. Do zobaczenia na następnej wycieczce, również po lasach sobiborskich.

**Zdjęcie nr 15** - Ostatni etap wycieczki – jazda wzdłuż drogi nr 812 w kierunku Okuninki.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: [roweroweprzygody@gmail.com](mailto:roweroweprzygody@gmail.com)

*Życzę Przyjemnej Wycieczki...*

Autor

***Dokumentacja zdjęciowa:***

- Zdjęcia nr: *wszystkie zdjęcia* – Autor

***Źródła internetowe (linki):***

- ***Miejscowość Okuninka k/Włodawy***
  - <http://okuninka.pl/biale.html>
  - <https://pl.wikipedia.org/wiki/Okuninka>
- ***Rezerwat przyrody „Żółwiowe Błota”***
  - <http://www.sobibor.lublin.lasy.gov.pl/rezerwaty-przyrody#.WRhsBoVOKM8>